

Warszawa, dnia 19 maja 2017 r.

Sygn. akt VI Ka 1305/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Anna Zawadka (spr.)

Sędziowie: SO Jacek Matusik

SO Maciej Schulz

Protokolant: protokolant sądowy Anna Rusak

przy udziale prokuratora Marka Traczyka

po rozpoznaniu dnia 19 maja 2017 r. w Warszawie

sprawy M. B., syna B. i H., ur. (...) w W.

oskarżonego o czyny z art. 191 § 1 kk, art. 178 a § 1 kk, art. 226 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie

z dnia 21 czerwca 2016 r. sygn. akt III K 267/13

I. wyrok w zaskarżonej części zmienia w ten sposób, że uchyla rozstrzygnięcia: z punktu

8 - o karze łącznej pozbawienia wolności, z punktu 9 - o warunkowym zawieszeniu wykonania kary łącznej pozbawienia wolności oraz punktu 10 – wydane w oparciu o art.

71 § 1 k.k.;

II. uchyla tenże wyrok w części dotyczącej czynu zarzucanego oskarżonemu w pkt III aktu oskarżenia (punkty 3, 4 i 5 sentencji) i na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k. umarza postępowanie karne przeciwko M. B. o czyn z art. 178a § 1 k.k., kosztami postępowania w tej części obciąża Skarb Państwa;

III. w pozostałej zaskarżonej części wyrok utrzymuje w mocy;

IV. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. (w brzmieniu obowiązującym do 30.06.2015 r.)

w zw. z art. 4 § 1 k.k. kary pozbawienia wolności orzeczone w punktach 1, 7 zaskarżonego wyroku łączy i wymierza oskarżonemu karę łączną roku pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 k.k. (w brzmieniu obowiązującym do 30 czerwca 2015 roku) w zw. z art. 4 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 3 (trzech) lat próby;

VI. na podstawie art. 71 § 1 k.k. (w brzmieniu obowiązującym do 30 czerwca 2015 roku) w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na 15 (piętnaście) zł;

VII. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 480 zł tytułem opłaty za obie instancje oraz pozostałe koszty sądowe w sprawie w części na niego przypadającej.

SSO Jacek Matusik SSO Anna Zawadka SSO Maciej Schulz

Sygn. akt VI Ka 1305/16

UZASADNIENIE

M. B. został oskarżony o to że:

1. w dniu 30 stycznia 2013 roku w W. przy ul. (...) zmuszał przemocą w postaci kopania po ciele i bicia po twarzy oraz groźbą bezprawną Ł. S. (1) do określonego zachowania w postaci dalszej jazdy samochodem, tj. o czyn z art. 191 § 1 k.k.;

2. w tym samym miejscu i czasie jak w punkcie I z samochodu m-ki P. nr rej. (...) dokonał zaboru w celu przywłaszczenia oryginalnego kluczyka od samochodu m-ki P. nr rej. (...) wraz z immobilajzerem oraz zegarka o łącznej wartości 420 złotych na szkodę Ł. S. (1),

tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k.

3. W dniu 30 stycznia 2013 roku w W. na terenie stacji paliw (...) przy ul. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym określone w art. 45 ust. 1 Ustawy z dn. 20.06.1997 roku Prawo o Ruchu Drogowym (Dz. U. Nr 98 poz. 602 z późniejszymi zmianami) w ten sposób, iż znajdując się w stanie nietrzeźwości (I - badanie wykazało 1,05 mg/L, II – badanie wykazało 1,08 mg/L, III – badanie wykazało 1,09 mg/L alkoholu w wydychanym powietrzu) kierował samochodem m-ki P. nr rej. (...),

tj. o czyn z art. 178a § 1 k.k.,

4. W dniu 30 stycznia 2013 roku w W. przy ul. (...) używając groźby bezprawnej usiłował zmusić st. asp. K. D. i asp. T. G. z Komisariatu Policji W.-R. do zaniechania prawnej czynności służbowej,

tj. o czyn. z art. 224 § 2 k.k.,

5. W tym samym miejscu i czasie jak w pkt. IV znieważył słowami powszechnie uważanymi za wulgarne i obelżywe st. asp. K. D. i asp. T. G. z Komisariatu Policji W.-R. podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych,

tj. o czyn z art. 226 § 1 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie z dnia 21 czerwca 2016 roku w sprawie o sygn. akt III K 267/13 M. B. został uznany za winnego zarzucanego mu czynu w punkcie I aktu oskarżenia i na podstawie art. 191 § 1 k.k. skazany na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności.

W ramach czynu zarzucanego w pkt II Sąd ustalił, iż wartość zabranych w celu przywłaszczenia rzeczy w postaci oryginalnego kluczyka od samochodu marki P. nr rej. (...) wraz z immobilajzerem oraz zegarka na szkodę pokrzywdzonego Ł. S. (1) wynosi 360 złotych i tym samym czyn zarzucany oskarżonemu w pkt. II aktu oskarżenia stanowi wykroczenie, stypizowane w art. 119 § 1 k.w. i na podstawie art. 5 § 1 pkt 4 k.p.w. postępowanie w sprawie umorzył.

Odnosnie do zarzutu opisanego w pkt. III aktu oskarżenia, Sąd uznał M. B. za winnego, ustalając iż oskarżony znajdując się w stanie nietrzeźwości prowadził samochód marki P. nr rej. (...) w ruchu lądowym, tj. o czynu z art. 178a § 1 k.k. i za ten występki na podstawie art. 178a § 1 k.k. skazał go i wymierzył karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 42 § 2 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 1 (jednego) roku, a ponadto

na podstawie art. 43 § 3 k.k. nałożył na M. B. obowiązek zwrotu do właściwego Wydziału Komunikacji dokumentu uprawniającego do prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

Sąd uniewinnił oskarżonego od dokonania czynu opisanego w pkt IV aktu oskarżenia.

Oskarżony został uznany zaś za winnego czynu zarzucanego mu w punkcie V aktu oskarżenia i za ten występki Sąd I instancji skazał go i na podstawie art. 226 § 1 k.k. wymierzył mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 k.k., art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. Sąd połączył orzeczone wobec oskarżonego w punkcie 1, 3 i 7 sentencji wyroku kary jednostkowe i wymierzył mu karę łączną 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności. Zaś na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec M. B. kary łącznej 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 3 (trzech) lat próby.

Ponadto na podstawie art. 71 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego karę grzywny w wymiarze 100 (stu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 15 (piętnastu) złotych.

Na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwrócono stacji paliw (...) przy ul. (...) w W. dowody rzeczowe w postaci dwóch płyt CD opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr 1/6/13 Drz 421/423/13 pod poz. 1 i 2.

Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 420 (czteryście dwadzieścia) złotych tytułem kosztów postępowania.

Od powyższego wyroku apelacje wnieśli oskarżony i jego obrońca.

Obrońca oskarżonego zaskarżył powyższe orzeczenie w części, tj. pkt. 1, 3-5 i 7-12 na korzyść oskarżonego. Wyrokowi temu zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez wadliwą ocenę zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie prowadzącą do zakwestionowania wiarygodności wyjaśnień oskarżonego oraz przyjęcia za wiarygodne pomawiających oskarżonego zeznań świadków, co doprowadziło zdaniem obrony do błędnego uznania oskarżonego za winnego popełnienia trzech z pięciu zarzucanych mu czynów;
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia poprzez błędne ustalenie, że M. B. wypełnił swoim zachowaniem znamiona czynu z art. 191 § 1 k.k. w sytuacji, gdy jak twierdzi obrońca –można w niniejszym przypadku mówić wyłącznie o art. 217 § 1 k.k. oraz w zakresie przyjęcia sprawstwa czynu z art. 178a § 1 k.k., pomimo braku jednoznacznych dowodów potwierdzających te okoliczności.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca oskarżonego wniósł o zmianę powyższego wyroku w zaskarżonej części poprzez uniewinnienie M. B. od czynów zarzucanych mu w pkt 3 i 5 aktu oskarżenia oraz zmianę pkt. 1 wyroku przez ustalenie sprawstwa z art. 217 § 1 k.k. przy jednoczesnym ustaleniu łagodnego wymiaru kary.

Oskarżony M. B. zaskarżył powyższe orzeczenie w części, tj. w zakresie pkt. 3 oraz 4 i 5 na swoją korzyść. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, iż oskarżony dopuścił się popełnienia przypisanego mu przestępstwa prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości, pomimo braku dowodów w tym zakresie i oparciu rozstrzygnięcia wyłącznie na podstawie zdaniem skarżącego - jednoznacznych i niekategorycznych oraz niepopartych innym materiałem dowodowym zeznaniach pokrzywdzonego, a także dokonanie oceny zgromadzonych dowodów z naruszeniem art. 7 k.p.k., podczas gdy prawidłowa ich ocena nie pozwala na przyjęcie sprawstwa oskarżonego;
2. naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. poprzez przyjęcie wersji mniej korzystnej dla oskarżonego, a dokładniej, że prowadził pojazd mechaniczny w ruchu lądowym

w stanie nietrzeźwości, w sytuacji gdy w opinii oskarżonego, jego faktyczne działanie nie wyczerpało znamion przestępstwa, stypizowanego w art. 178a § 1 k.k.;

3. naruszenie art. 167 k.p.k. poprzez nie przeprowadzenie z urzędu dowodu w postaci oględzin miejsca zdarzenia w celu potwierdzenia bądź wykluczenia wersji przedstawionej przez oskarżonego – dotyczącej tego, czy ukształtowanie terenu

w miejscu zdarzenia umożliwiało przejechanie samoistnie kilku metrów bez wprawiania silnika w ruch.

Podnosząc powyższe zarzuty oskarżony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i odmienne orzeczenie co do istoty sprawy przez uniewinnienie M. B. od popełnienia zarzucanego mu w pkt. 3 wyroku czynu oraz uchylenie wyroku w zakresie

pkt. 4 i 5, ewentualnie uchylenie kwestionowanego orzeczenia we wskazanym zakresie

i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje oskarżonego i obrońcy oskarżonego są niezasadne i przez to nie zasługują na uwzględnienie sprecyzowane w nich wnioski odwoławcze. Wywiedzione apelacje skutkowały jednak uchyleniem rozstrzygnięcia w zakresie występku z art. 178a § 1 k.k. i umorzeniem w tej części postępowania przeciwko M. B. na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k. Sąd Okręgowy dopatrzył się błędu w ustaleniach faktycznych, jednakże innego aniżeli wskazali autorzy obu apelacji. Wyrok Sądu I instancji musiał jednocześnie ulec zmianie w zakresie wymierzonej kary łącznej pozbawienia wolności wobec wyeliminowania jednej z kar jednostkowych.

Podniesiony w apelacji obrońcy zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, który miał mieć wpływ na treść orzeczenia nie mógł zostać przez Sąd uwzględniony. Nie sposób bowiem zgodzić się ze skarżącym, iż Sąd meriti dokonał nieprawidłowych ustaleń faktycznych wobec spójnych i konsekwentnych zeznań świadka Ł. S. (1) wspartych zeznaniami T. R. (1), które pozostają w opozycji do wyjaśnień oskarżonego. Świadek T. R. (1) potwierdził, że oskarżony siedząc w samochodzie pokrzywdzonego na stacji benzynowej uderzył Ł. S. (1) pięścią w twarz i szarpał go, w momencie gdy pokrzywdzony oznajmił, że nie chce dalej jechać i chce wracać do R.. Świadek T. R. (1), który do tego momentu był kierowcą, wysiadł z samochodu i nie wiedział jak potoczyły się dalsze wydarzenia. Przebieg dalszych wydarzeń na stacji paliw zarejestrowały jednak kamery monitoringu. Na nagraniu widać jak oskarżony używa przemocy wobec pokrzywdzonego tj. szarpie, popycha, przewraca i kopie Ł. S. (1), dlatego ustalenia Sądu meriti są w tym zakresie prawidłowe. Istotne jest to, iż zeznania świadka T. R. (1) potwierdziły zarzut zmuszania pokrzywdzonego do określonego zachowania przy zastosowaniu przez oskarżonego przemocy wobec pokrzywdzonego. Nie ma więc racji obrońca oskarżonego, iż zeznania tego świadka podważają wiarygodność zeznań pokrzywdzonego w zakresie wypełnienia znamion czynu z art. 191 § 1 k.k. Wprost przeciwnie zeznania T. R. (1) obalają wiarygodność wyjaśnień oskarżonego, który twierdził, że to on chciał już wracać, a uderzył pokrzywdzonego i zabrał mu kluczyki aby ten nie kontynuował jazdy „po pijanemu”. Natomiast z zeznań pokrzywdzonego i świadka wynika, że do uderzenia pokrzywdzonego doszło w samochodzie, gdy pokrzywdzony siedział na tylnej kanapie i próbował namówić pozostałych na powrót do domu, a za kierownicą siedział T. R. (1). Następnie świadek wysiadł z samochodu i pieszo wrócił do domu, nie chcąc uczestniczyć dalej w tym zdarzeniu.

Wbrew argumentom obrońcy oskarżonego analiza nagrania monitoringu na stacji benzynowej jednoznacznie wskazuje, że agresorem był oskarżony, który szarpał pokrzywdzonego, uderzył go, przewrócił na ziemię i kopał. Postawa pokrzywdzonego, który nie bronił się, a jedynie osłaniał przed ciosami leżąc na ziemi w pełni pozwala na ustalenie, że miał powody obawiać się fizycznej agresji oskarżonego. Nie można więc tak jak wskazuje skarżący zakwalifikować takiego zachowania oskarżonego jedynie jako naruszenia nietykalności cielesnej tj. z art. 217 § 1 k.k., skoro użyciu przemocy i groźbie pobicia, towarzyszyło żądanie kontynuowania dalszej jazdy należącym do niego samochodem w sytuacji gdy pokrzywdzony nie chciał wyrazić na to zgody. Należy wskazać, że przestępstwo z art. 191 § 1 k.k. jest przestępstwem formalnym i dla jego dokonania wystarcza, że sprawca podjął określone w przepisie środki zmuszania, tj. użył przemocy lub groźby bezprawnej w celu określonym w przepisie, bez względu na to, czy

pokrzywdzony zachował się w sposób, do jakiego zmuszał go sprawca (vide: postanowienie SN z 14.02.2013r. II KK 120/12).

Odnosnie zarzutu braku wypełnienia przez oskarżonego znamion czynu z art. 226 § 1 k.k. to nie można się zgodzić z argumentacją obrońcy, że wypowiedziane przez oskarżonego słowa były wynikiem ścisłego zapięcia kajdanek i oskarżony chciał jedynie zwrócić na siebie uwagę policjantów, ale nie miał zamiaru obrażania funkcjonariuszy. Wskazać należy, że oskarżony przyznał, iż wyrwały mu się wulgarne słowa wobec funkcjonariuszy, bo cisnęły go kajdanki. Analizując zeznania funkcjonariuszy policji – ta wersja wyjaśnień oskarżonego co do przyczyn wyartykułowania wulgaryzmów, nie znajduje potwierdzenia w zeznaniach T. G. i K. D.. Świadkowie zgodnie twierdzili, że wypowiadając obraźliwe słowa skierowane bezpośrednio do nich „wy (...), (...) psy, (...)” oskarżony żądał aby go natychmiast wypuścili, bo nie wiedzą kim on jest. Odgrażał się przy tym, że jeśli go nie wypuszczą to ich załatwi i pożałują tego, że go zatrzymali. Świadek Ł. S. (1) przesłuchany na rozprawie (k.161) potwierdził zeznania funkcjonariuszy policji odnośnie wypowiedzianych przez oskarżonego pod ich adresem słów wulgarnych „wyzywał ich od psów, (...), od najgorszych, jego zachowanie było prowokujące. Krzyczał, że ich pozwalnia z pracy”. Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego M. B. nie żądał zdjęcia czy innego zapięcia kajdanek, lecz znieważał funkcjonariuszy policji podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych. Powyższe w sposób oczywisty oznacza, że swoim zachowaniem oskarżony wyczerpał znamiona występku z art. 226 § 1 k.k.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy uznał, że w niniejszej sprawie Sąd I instancji w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny w sprawie w zakresie czynów przypisanych oskarżonemu w pkt 1 i 7 wyroku podstawę, którego stanowił zgodnie z art. 410 k.p.k. pełny materiał dowodowy oceniony z uwzględnieniem zasady wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k. i bez przekroczenia ram swobody określonej w art. 7 k.p.k. Sąd meriti swoje stanowisko uzasadnił w sposób wymagany art. 424 § 1 k.p.k. Wobec powyższego Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie M. B. od popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 226 § 1 k.k. oraz zmianę kwalifikacji prawnej czynu z art. 191 § 1 k.k. na art. 217 § 1 k.k. i złagodzenie kary. Ewentualny wniosek o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania – oprócz tego, że niezasadny – nie został w żaden sposób umotywowany przez skarżącego.

Oceniając zarzuty obu apelacji dotyczące czynu z art. 178a § 1 k.k., to nie można zgodzić się z argumentacją sprowadzającą się do kwestionowania przez skarżących uruchomienia silnika w samochodzie kierowanym przez oskarżonego. Oskarżony nie kwestionuje swojego stanu nietrzeźwości potwierdzonego wynikiem trzykrotnego badania pomiaru stężenia alkoholu w wydychanym powietrzu (1,05 mg/l, 1,08 mg/l i 1,09 mg/l) oraz badania krwi (1/81‰ i 1,64‰). Linia obrony oskarżonego i obrońcy sprowadza się do powtarzania, że oskarżony jedynie siedział za kierownicą toczącego się samochodu, w którym silnik nie był uruchomiony, co jest niezgodne z rzeczywistym przebiegiem zdarzeń. Wbrew zarzutom obrońcy zeznania świadka Ł. S. (1) nie są jedynym dowodem wskazującym na kierowanie pojazdem mechanicznym przez oskarżonego znajdującego się w stanie nietrzeźwości. Okoliczność uruchomienia silnika w samochodzie pokrzywdzonego potwierdza także dowód obiektywny w postaci nagrania monitoringu na stacji paliw. Na nagraniu widać wyraźnie jak oskarżony wsiada na miejsce kierowcy i uruchamia silnik skoro z tyłu samochodu wydobywa się obłok spalin, a samochód wbrew twierdzeniom skarżących nie toczy się siłą bezwładności po zwolnieniu hamulca ręcznego, lecz rusza najpierw do przodu, następnie do tyłu i znowu do przodu. Ewidentnie widać, że kierujący wykonuje manewry pojazdem, których bez włączonego silnika nie mógłby wykonać. Nagranie nie pozwala jedynie ustalić jaki odcinek drogi pokonuje oskarżony, gdyż pojazd wyjeżdża poza zasięg kamery znajdującej się na stacji. Jedynie z zeznań świadka Ł. S. (1) wynika, że po przejechaniu ok. 10 m silnik zgasł, a oskarżony wysiadł z samochodu i poszedł dalej pieszo. Należy jednak wskazać, że po wyjściu z samochodu oskarżony nie odszedł od razu w stronę R., skoro na nagraniu widać jak odjeżdża spod dystrybutora ok. godz. 00:42, a następnie szarpie i kopie pokrzywdzonego na terenie stacji paliw jeszcze o godz. 1:08. W tym zakresie zeznania świadka Ł. S. (1) pozostają w częściowej sprzeczności z nagraniem monitoringu znajdującym się w aktach. Powyższa okoliczność nie podważa jednak wiarygodności zeznań świadka, który także znajdował się w stanie nietrzeźwości (1,07 mg/l i 1,08 mg/l alkoholu) i stąd zapewne nastąpiła u niego pomyłka w zakresie kolejności sekwencji wydarzeń.

Nie ma także racji oskarżony zarzucając obrazę przepisu art. 167 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie przez sąd z urzędu dowodu w postaci oględzin miejsca zdarzenia w celu ustalenia czy ukształtowanie terenu umożliwiło przejechanie samoistnie kilku metrów bez wprawiania w ruch silnika pojazdu. Dowód ten jest nieprzydatny do stwierdzenia wnioskowanych okoliczności, skoro na nagraniu widać wyraźnie, że silnik w samochodzie pracuje, a kierujący nim oskarżony wykonuje manewry ruszania i cofania, których nie można wykonać przy zwolnieniu hamulca ręcznego i stoczeniu się pojazdu po nierównej nawierzchni. Rację ma skarżący jedynie w tym zakresie, iż argumentacja przywołana w pisemnym uzasadnieniu wyroku odnośnie znamienia „prowadzi pojazd”, które nie może być utożsamiane z koniecznością uruchomienia silnika, jest nietrafiona, skoro nie odnosi się do faktycznych okoliczności tej sprawy. Do skazania za czyn z art. 178a § 1 k.k. niezbędne jest ustalenie, że sprawca znajdujący się w stanie nietrzeźwości wprawił w ruch pojazd mechaniczny, którym zamierzał kierować. Prowadzeniem pojazdu jest wprawianie go w ruch i nadawanie mu kierunku jazdy. Prowadzenie dotyczy jedynie pojazdu w ruchu. Zazwyczaj wprawianiem w ruch będzie uruchomienie silnika i ruszenie z miejsca postoju, ale zgodnie z ustalonym orzecznictwem SN prowadzącym pojazd w rozumieniu art. 178a § 1 k.k. jest także osoba, która będąc w stanie nietrzeźwości, siedząc za kierownicą holowanego pojazdu mechanicznego, nadaje temu pojazdowi kierunek jazdy, przez skręty kierownicy. Cała jednak argumentacja oskarżonego i obrońcy kwestionująca ustalenia stanu faktycznego w tej sprawie nie mogła przynieść zamierzonego skutku, albowiem Sąd prawidłowo ustalił, iż oskarżony prowadził pojazd mechaniczny znajdując się w stanie nietrzeźwości, co oprócz zeznań Ł. S. (1) potwierdziło także nagranie monitoringu.

Tak więc, w rozpoznawanym przypadku, przekonanie Sądu meriti o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego, zgodnie z art. 7 k.p.k. Tymczasem apelujący formułując zarzut obrazy art. 7 k.p.k. poprzestają w istocie jedynie na polemice z dokonaną przez Sąd pierwszej instancji oceną materiału dowodowego oraz poczynionymi ustaleniami w zakresie stanu faktycznego, nie przytaczając przy tym przekonujących argumentów mogących ocenę tę zdezawuować. Samo ogólne zanegowanie przez skarżących ustaleń faktycznych, którego wynikiem ma być przyjęcie, że oskarżony nie dopuścił się popełnienia zarzucanych mu czynów i uzasadnienie tej negacji odwołaniem się między innymi do wyjaśnień oskarżonego, czy fragmentów zeznań świadków, ale bez koniecznego uwzględnienia całościowej wymowy tych dowodów jak i pozostałych zebranych w sprawie, z pewnością zamierzonego skutku w postaci podważenia trafności ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd meriti, osiągnąć nie mogło. To bowiem nie fragmenty danych depozycji oskarżonego, czy świadków decydują o prawdziwości danego dowodu, ale właśnie ich analiza na tle całego zgromadzonego w sprawie materiału. Mając, zatem na względzie powyższe należy wskazać, iż Sąd Rejonowy respektując i realizując powyższe zasady, dokonał trafnych ustaleń w sprawie, na podstawie wszystkich zgromadzonych dowodów.

W sprawie nie ujawniły się również żadne przesłanki do zastosowania art. 5 § 2 kpk. Stan niedających się usunąć wątpliwości jest stanem niemożności poczynienia niewątpliwych ustaleń pomimo wykorzystania wszystkich przewidzianych prawem metod i w tym znaczeniu jest kategorią obiektywną. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości, zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć (por. postanowienie SN z dnia 8 maja 2015 r., IIIKK 333/14). Słusznie w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy nie sięgnął po opisaną regułę albowiem nie zachodziły ku temu podstawy: zgromadzone dowody, szczegółowo wskazane w pisemnym uzasadnieniu, miały tak jednoznaczny i kompletny charakter, że ustalony na ich podstawie przebieg inkryminowanych zdarzeń nie budził żadnych wątpliwości. Sąd podniesiony i w tym zakresie zarzut przez obrońcę oskarżonego nie zasługiwał na uwzględnienie.

Wina oskarżonego M. B. w zakresie popełnienia występku z art. 178a § 1 k.k. w przedmiotowej sprawie nie budzi zatem wątpliwości, niemniej jednak prześledzenie poszczególnych przesłanek w powiązaniu z realiami niniejszej sprawy pozwala uznać, wbrew stanowisku Sądu Rejonowego wyrażonym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, iż charakter i rodzaj naruszonego dobra cechuje się znikomym stopniem społecznej szkodliwości. Za uznaniem, iż czyn z art. 178a § 1 k.k., którego dopuścił się oskarżony charakteryzuje się znikomym stopniem społecznej szkodliwości czynu, przemawia również fakt, iż oskarżony przejechał zaledwie odcinek ok. 10 metrów, miejscem popełnienia czynu była

pusta stacja benzynowa w godzinach nocnych, gdy praktycznie ruch innych pojazdów jest bardzo ograniczony, a zatem swoim zachowaniem oskarżony nie stworzył istotnego zagrożenia dla bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Nadto za taką oceną przemawia fakt, iż oskarżony po tym jak silnik w samochodzie zgasł, nie próbował kontynuować dalej jazdy i odstąpił od przestępnego działania wracając pieszo do domu. Również deklarowana motywacja oskarżonego – chęć uniemożliwienia innej osobie nietrzeźwej kierowania pojazdem, nie może zostać uznana za taką, która sprzeciwiałaby się uznaniu, że stopień szkodliwości społecznej czynu oskarżonego jest znikomy. Wprawdzie oskarżony znajdował się w identycznym stanie upojenia alkoholowego jak właściciel pojazdu, ale osoba w tym stanie nie działa logicznie ani racjonalnie.

Reasumując, całościowa ocena okoliczności przedmiotowej sprawy, prowadzi do wniosku, że chociaż oskarżony swoim zachowaniem formalnie wypełnił znamiona występkę określonego w art. 178a § 1 k.k., to jednak czyn ten nie stanowi przestępstwa z uwagi na znikomy stopień społecznej szkodliwości. Wobec powyższego, Sąd Okręgowy uchylił rozstrzygnięcia dotyczące tego czynu i na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k. postępowanie karne przeciwko oskarżonemu w tej części umorzył. Konsekwencją tego rozstrzygnięcia było także uchylenie orzeczonego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych oraz obowiązku zwrotu dokumentu prawa jazdy.

W ocenie Sądu Okręgowego kary pozbawienia wolności wymierzone za przestępstwo z art. 191 § 1 k.k. – jeden rok i za czyn z art. 226 § 1 k.k. – 6 miesięcy pozbawienia wolności, nie noszą cech rażącej surowości, ale należycie uwzględniają wszelkie dyrektywy sądowego wymiaru kary, przewidziane w art. 53 § 1 k.k. Orzeczone wobec oskarżonego kary są dostosowane do jego zawinienia, uwzględniają stopień społecznej szkodliwości każdego z czynów popełnionych przez ww. oraz cele kary, tak w zakresie zapobiegania kolejnemu popełnianiu przestępstw przez oskarżonego, jak i jego wychowaniu. Ponadto Sąd uwzględnił przy wymiarze kary sposób życia oskarżonego przed popełnieniem zarzuconego mu przestępstwa, to jest jego wcześniejszą karalność. Sąd I instancji rozważył istnienie okoliczności zarówno łagodzących, jak i obciążających, a sąd odwoławczy poddając kontroli odwoławczej niniejszą sprawę nie dopatrzył się dalszych okoliczności uzasadniających wymierzenie oskarżonemu kar łagodniejszych za przypisane przestępstwa. W związku jednak z wyeliminowaniem jednej z kar jednostkowych wobec umorzenia postępowania w zakresie czynu z art. 178a § 1 k.k. należało orzec na nowo karę łączną pozbawienia wolności. Sąd Okręgowy wymierzył karę łączną roku pozbawienia wolności stosując zasadę absorpcji z uwagi na bliski związek czasowy przestępstw. Oba występkę były skierowane przeciwko różnym dobrom tj. przeciwko wolności i działalności instytucji państwowych, a motywacja sprawcy była za każdym razem inna. Pomiędzy dwoma przypisanymi oskarżonemu czynami zachodził jednak bliski związek czasowy. Orzekając warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności na okres 3 lat, sąd odwoławczy miał na względzie, iż okres ten pozwoli właściwie zweryfikować prawidłowość przyjętej prognozy kryminologicznej, a także umożliwi sądowi pełną ocenę zachowania oskarżonego. W ocenie sądu odwoławczego, zastosowanie instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary będzie stanowić dla oskarżonego reakcję adekwatną do przestępstwa i będzie wystarczające dla osiągnięcia celów kary wobec M. B. w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa.

Jednocześnie – aby oskarżony odczuł realnie jakąś dolegliwość związaną ze skazaniem – Sąd w oparciu o treść art. 71 § 1 k.k. orzekł wobec M. B. grzywnę w wysokości 100 (stu) stawek dziennych, wysokość jednej stawki określając na kwotę 15 (piętnaście) złotych. Określając ilość stawek dziennych grzywny Sąd miał na względzie wagę czynów, zaś wysokość stawki dostosowana została do warunków majątkowych M. B., który prowadzi działalność gospodarczą zarabiając ok. 5.000 złotych. Tak określona wysokość stawki dziennej grzywny uwzględnia zatem wszelkie aspekty wymienione w art. 33 § 3 kk.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy zmienił w wyżej wskazany sposób zaskarżony wyrok, w pozostałej zaskarżonej części tenże wyrok utrzymał w mocy.

Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 480 zł tytułem opłaty za obie instancje oraz obciążył go pozostałymi kosztami sądowymi w sprawie w części na niego przypadającej uznając, iż ze względu na wysokość uzyskiwanego dochodu brak jest podstaw do zwolnienia oskarżonego od kosztów sądowych w części skazującej.

SSO Jacek Matusik SSO Anna Zawadka SSO Maciej Schulz